

# ALARM DLA DZIAŁKOWCÓW!

# Zapłacisz 20 000 zł rocznie za działkę!

FOTO KATARZYNA ZAREMBA (2)



1  
**Podatek od altan od 221 zł**

2  
**Podatek gruntowy do 110 zł**

3  
**Opłata dzierżawcza do 20 000 zł**



**MARIAN PRYZGODA (63 L.) Z CHORZOWA:**  
**Nie chcę stracić ukochanej działki**

- Zupełnie nie podoba mi się to, co może nastąpić. Zresztą kto chciałby płacić więcej? Albo, co gorsza, stracić swoją ukochaną działeczkę? Moja działka ma jakieś 240 mkw. Ile musiałbym zapłacić, gdyby się zmieniły przepisy?

**N**adchodzą ciężkie czasy dla milionów amatorów wyciecznika w ogródkach działkowych. Wszystko przez rozprawę, która już w przyszłym tygodniu odbędzie się w Trybunale Konstytucyjnym. Sędziowie orzekną, czy zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych są zgodne z konstytucją. Jeśli zakwestionują jej treść, oznaczać to będzie ogromny wzrost kosztów dla wszystkich działkowców. Niektórzy za wycieczkę na świeżym powietrzu będą musieli zapłacić nawet 20 tys. zł rocznie!

Skąd nagle takie kosmiczne pieniądze? Obowiązująca ustawa o ROD da-

je działkowcom prawo nieodpłatnego użytkowania terenu oraz zwalnia ich z podatków. Jeśli jednak TK zakwestionuje jej zapisy, ta ochrona zniknie i będą oni zmuszeni odprowadzać wszelkie opłaty do gmin, na których terenie znajdują się ogrody działkowe. Zdaniem Polskiego Związku Działkowców najbardziej dolegliwe okażą się opłaty za dzierżawę działki, które naliczane będą według rynkowej wartości gruntu.

Oznacza to, że w mniejszych miejscowościach opłaty mogą wynieść kilkaset złotych rocznie, w większych, gdzie ziemia jest droższa – kilka tysięcy. Natomiast w miastach takich jak Warszawa, Poznań, Wrocław czy Gdańsk, gdzie ogrody położone są często w centrach lub w modnych dzielnicach, opłaty za dzierżawę mogą wynieść nawet 20 tys. zł! To jednak nie koniec danin, które zmuszeni będą odprowadzać działkowcy. Dochodzą bowiem podatki za grunty – 0,43 zł za mkw. oraz podatek od altan wynoszący 7,36 za każdy metr użytkowy, łącznie z poddaszem. Czyli dodatkowe kilkaset złotych rocznie.

- Kogo będzie na to stać? Przecież większość z nas, działkowców, to emeryci! To jawny skok na naszą ziemię. Jeśli koszty tak wzrosną, będę musiała jak większość zrezygnować ze swojej działki. A to moja jedyna rozrywka. Ale nie tylko, bo działka po prostu żywi mnie i moją rodzinę – załamuje ręce Wiesława Rutkowska (60 L.) z Łap (woj. podlaskie). Niestety, likwidacja działek też może być łatwiejsza. Obecnie prawo pozwala likwidować ogrody tylko na cele publiczne oraz gwarantuje, że działkowiec otrzyma odszkodowanie

za utraconą własność i działkę w odтворonym ogrodzie. Jej uchylene sprawi, że w atrakcyjnych lokalizacjach ogrody znikną, a na ich miejscu wyrosną galerie handlowe lub osiedla mieszkalne.

Jerzy Krasnodębski, TEM, pg



**WIESŁAWA RUTKOWSKA (60 L.) Z ŁAP:**  
**To jawny skok na naszą ziemię!**

- Jestem oburzona tym pomysłem. Jak można obciążyć działkowców dodatkowymi i to tak wysokimi opłatami?! Kogo będzie na to stać? Przecież większość z nas, działkowców, to emeryci! To jawny skok na naszą ziemię!

FOTO TOMASZ NAJUSZKIEWICZ (2)